

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, piątek 28 czerwca 1957 roku

Nr 152 (3298)

„Bomba kobaltowa” — w darze od Polonii Kanadyjskiej

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie bawi 37-osobowa wycieczka Polonii z Kanady i USA. Nasi rodacy z oceanu przybyli do Europy okrętami, a dalszą drogę odbyli autokarami. Pierwszym miastem, które odwiedzili w kraju był Poznań.

27 bm. przyjęci zostali przez prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W tym samym dniu nasi rodacy odwiedzili Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”.

Na spotkaniu z działaczami Towarzystwa ks. prałat Pluta, proboszcz w London (Ontario), inicjator wycieczki powiedział, iż Polonia Kanadyjska liczy ok. 300 tysięcy Polaków. W Kanadzie działa od października zorganizowany z inicjatywy wielu setek rodaków, Komitet Funduszu Pomocy Polsce, dysponujący sumą 120 tys. dolarów.

Zamierzeniem Komitetu jest, by sumę tę powiększyć do miliona dolarów.

Uczestnicy wycieczki w imieniu Polonii Kanadyjskiej złożyli piękny dar krajowi. Jest to zakupiona na Targach Poznańskich wystawiona tam jako eksponat kanadyjski tzw. bomba kobaltowa — najnowsza zdobycz medycyny w zakresie leczenia chorób nowotworowych. Ten wspaniały dar nasi rodacy złożyli w Instytucie im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Rada Ministrów powołała Komitet Ekonomiczny RM

Przyjęcie projektu ustawy znoszącego ograniczenia wolnego obrotu ziemią

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania o przebiegu niedawno odbytego w Warszawie posiedzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a tak

że o odbytych niedawno rozmowach między rządami PRL i NRD.

Następnie Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jako organu Rady Ministrów działającego pod jej kierunkiem.

Do zadań Komitetu należą m. in.: bieżąca koordynacja spraw gospodarczych, inicjowanie i opracowywanie dla Rady Ministrów ważniejszych aktów prawnych z zakresu kierowania gospodarką narodową, rozpatrywanie sprawozdań o sytuacji gospodarczej państwa.

Przewodniczącym Komitetu jest prezes Rady Ministrów.

Stalymi członkami Komitetu są: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wiceprezesi Rady Ministrów, minister finansów, minister handlu zagranicznego, minister przemysłu ciężkiego i minister rolnictwa.

Ponadto w skład Komitetu wchodzi niepełni członkowie spośród ministrów resortów gospodarczych.

W obradach Komitetu z głosom doradczym może uczestniczyć przedstawiciel Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrywała i zatwierdziła 3 projekty ustaw z dziedziny rolnictwa, mające na celu realizację uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie nowych założeń gospodarki rolnej.

Pierwszy z tych projektów, o obrocie nieruchomości ziemskimi znosi istniejące dla rolników ograniczenia wolnego obrotu ziemią i przy wprowadzeniu odpowiednich nowych przepisów daje rolnikom prawo do kupna, sprzedaży i dzierżawienia gruntów rolnych.

Dziedziczenie nieruchomości nie podlega według projektu ograniczeniom.

Drugi zatwierdzony przez Radę Ministrów projekt ustawy uchyla dekret z 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych i określa warunki zwracania poprzedniemu posiadaczowi gruntów, które na podstawie dekretu oddano do zagospodarowania. Trzeci projekt ustawy wprowadza zmiany do dekretu z 1955 roku o uwłaszczeniu i uregulowaniu spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym, zmieniając dotychczasowe przepisy w stosunku do dzierżawców gruntów państwowych.

Wszystkie te projekty ustawy przesyłane zostaną do rozpatrzenia Sejmowi.

Rada Ministrów przedyskutowała ponadto i zatwierdziła tezy

Jeden próg wodny na Wiśle w pobliżu Nowej Huty jest już gotowy — w budowie znajdują się dwa dalsze: w Łęczanach i Deblu k. Krakowa. Po ich ukończeniu spliętlenie wody umożliwi ruch barków 600-tonowych w górnym biegu Wisły. Prace przy budowie zapory wodnej w Deblu są już poważnie zaawansowane. Gotowe są filary i słupa. Obecnie montuje się części metalowe zapory i wykonuje pozostałe jeszcze roboty ziemne.

Fot. — CAF

**Budowa
zapory wodnej
na Wiśle**

**Przemysł węglowy
wykonał
plan półroczny**

KATOWICE (PAP). — 27 bm. w godzinach wieczornych przemysł węglowy wykonał przedterminowo przypadające na bieżące półrocze zadania wydobycia węgla. W wyniku przedterminowego wykonania planu załogi kopalń dały dodatkowo do końca bm. 605 tys. ton węgla. Należy jednak zaznaczyć, że plan pierwszej połowy br. jest niższy niż w roku ubiegłym, m. in. ze względu na zniesienie w górnictwie obowiązku pracy w niedzielę.

**Wystąpienie delegata polskiego
na I zjeździe rad Jugosławii**

Plenarne posiedzenie końcowe I Zjazdu Rad Robotniczych Jugosławii w czwartek po południu rozpoczęło się od przemówień powitalnych gości zagranicznych, reprezentantów ruchów robotniczych zawodowych.

Zapowiedź wystąpienia delegata polskiego, przewodniczącego CRZZ Ignacego Logi-Sowińskiego sala powitała długo nie milknącymi oklaskami, które ponawiały się wielokrotnie w czasie przemówienia.

Z wielką uwagą i zainteresowaniem — powiedział m. in. Logi-Sowiński — śledzimy obrady waszego zjazdu, gdyż zdajemy sobie sprawę z jego znaczenia dla rozwoju samorządu robotniczego w naszym kraju. A doświadczenie wasze w tej dziedzinie, i to zarówno osiągnięcia pozytywne, jak i trudności, które wylaniają się nieuchronnie przed każdą nową inicjatywą, studiowane są u nas z wielką uwagą. Jesteśmy przekonani, że obopólna wymiana doświadczeń na tym polu może okazać się dla

**Zwłoki
gen. Kutrzeby
sprowadzone
z Londynu
spoczęły
na Powązkach**

27 bm. odbyła się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach uroczystość złożenia do grobu zwłok gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. Gen. Kutrzeba pełnił przed wojną szereg odpowiedzialnych funkcji w Wojsku Polskim, a w czasie kampanii wrześniowej dowodził armią „Poznań”. Pod jego dowództwem żołnierze polscy stoczyli największą w 1939 r. bitwę pod Kutnem, w której zadali w początkowej fazie dotkliwe ciosy wojskom hitlerowskim. Gen. Kutrzeba zmarł w 1947 r. i został pochowany w Londynie; obecnie zwłoki jego sprowadzono do kraju.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział — obok rodziny zmarłego — generałowie i starsi oficerowie WP, przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, delegacje z instytucji centralnych MON, towarzysze broni, podkomendni i wychowankowie gen. Kutrzeby.

Krótkie przemówienie wygłosił szef Zarządu Wojskowo-Historycznego Sztabu Generalnego WP gen. bryg. Stanisław Okęcki.

Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała nał megilą salwy honorowe.

**Izrael chce
rokowań**

KAIR (PAP). — Rzecznik izraelskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwrócił się do rządu egipskiego z propozycją przeprowadzenia bezpośrednich rozmów pomiędzy Egiptem a Izraelem.

**Tajemnice
japońskiej kuchni**

Szef jednej z najelegantszych restauracji w Tokio został skazany na 800 jen (168 dolarów) grzywny za przypalenie kota w piecu kuchennym.

Krzyki dżeczonoż zwierzęcia usłyszał klient w czasie spożywania posiłku. Śledztwo w tej sprawie wykazało, że jeden z kucharzy chciał w ten sposób zemścić się na kocie za rzekomo wyrządzone mu przez niego krzywdy.

Kobiety: Poznań — Wrocław 3:1, AWF — Białystok 3:0, Gdańsk — Łódź 3:0.
Mężczyźni: AWF — Częstochowa 3:0, Łódź — Wrocław 3:3, Kraków — Poznań 3:0.

**SPORT z ostatniej
chwili**

Obok gier pojedynczych rozegrano w czwartek, 27 bm., na turnieju wimbledońskim również gry podwójne.

Polska para deblistów Skonecki i Liciś odniosła zwycięstwo nad parą francusko - belgijską Chatrier — Mezi 7:5, 6:2, 3:6, 3:6, 6:3.

W drugim dniu Akademickich Mistrzostw Polski w siatkówce, rozgrywanych na kortach AZS w Warszawie, uzyskano następujące rezultaty:

MECZYSCY: Poznań — Wrocław 3:1, AWF — Białystok 3:0, Gdańsk — Łódź 3:0.

MĘŻCZYŹNI: AWF — Częstochowa 3:0, Łódź — Wrocław 3:3, Kraków — Poznań 3:0.

W odpowiedzi na amerykańską propozycję redukcji wojsk Związek Radziecki kładzie nacisk na konieczność przerwania doświadczeń z bronią jądrową Zachodnie propozycje kontroli

LONDYN (PAP). — 20 i 25 czerwca odbyły się posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, na których przedstawiciel USA, Stassen, zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie gotów przeprowadzić redukcję sił zbrojnych USA (przy równoczesnej takiej samej redukcji sił zbrojnych w ZSRR) w ciągu roku do 2,5 mln. osób, a następnie do 2,1 mln. i 1,7 mln. „Jeśli redukcję pierwszego etapu zostaną pomyślnie zrealizowane i z właściwym uwzględnieniem postępu w kierunku rozstrzygnięcia ważniejszych problemów politycznych”. Delegat amerykański zaznaczył, że przy przejściu do drugiego i trzeciego etapu redukcji potrzebne będą nowe rokowania.

Reprezentant USA Stassen oświadczył także, że woli on obecnie nie wypowiadać się w sprawie zgłoszonej przez ZSRR pro-

pozycji dotyczącej zaprzestania na 2-3 lata doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W związku z tym przedstawiciel radziecki W. Zorin na posiedzeniu 25 bm. postawił delegatowi USA pytanie: „Jakie warunki polityczne potrzebne są do przejścia od jednego do drugiego etapu redukcji sił zbrojnych? O jakie rokowania chodzi przy przejściu z jednego etapu do drugiego? I wreszcie, jak długie okresy przejścia od jednego do drugiego etapu przewiduje rząd Stanów Zjednoczonych?”

Zorin wyraził jednocześnie ubolewanie, że Stassen wolał nie zajmować się na razie propozycją rządu radzieckiego w sprawie tymczasowego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W chwili obecnej — powiedział dalej Zorin — nie ma żadnych przeszkód do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Sprawa przedstawia się następująco: czy mocarstwa zachodnie, przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglia, zgadzają się już obecnie dojść do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową na 2-3 lata? Oczekujemy odpowiedzi od wszystkich przedstawicieli w Podkomisji.

LONDYN (PAP). — W toku czwartkowego posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych Stassen oświadczył, że między narodowy organ kontroli rozbrojenia powinien działać pod egidą Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Francji Jules Moch zaproponował stworzenie: 1) organu ustawodawczego w formie zgromadzenia zbierającego się co pewien czas na sesję, w skład którego weszliby przedstawiciele wszystkich państw — sygnatariuszy częściowego układu rozbrojeniowego organu wykonawczego składającego się z państw o członkostwie stałym.

Przedstawiciel Anglii, Noble, wystąpił z propozycją, aby grupa ekspertów przysłała natychmiast do pracy dla zbadania środków, jakie można by uruchomić w celu położenia kresu doświadczeniom nuklearnym oraz produkcji w tej dziedzinie.

Delegat ZSRR, Walerian Zorin, zażądał przyspieszenia toku prac konferencji.

**Zakończenie X sesji
Polsko-
Czechosłowackiego
Komitetu
Współpracy
Naukowo-
Technicznej**

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. zakończyła się w Warszawie, trwająca kilkanaście dni, X sesja Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej. Na zakończenie obrad podpisany został protokół, który wytycza program współpracy między obu krajami na okres najbliższych dwunastu miesięcy.

Polska wykazała szczególne zainteresowanie uzyskanymi przez Czechosłowację doświadczeniami w przemyśle chemicznym, maszynowym i hutniczym oraz w produkcji artykułów przemysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku. Zainteresowanie Czechosłowacji koncentrowało się głównie na naszych zdobyczach w górnictwie węgla kamiennego oraz w przemyśle hutniczym. Postanowiono również skoordynować zakres prac badawczych nad uzyskaniem nowych rodzajów antybiotyków i badań nad hormonami syntetycznymi.

**Pakt bagdadzki
powinien być
rozwiązany —
stwierdził Nehru
na konferencji premierów
Commonwealthu**

LONDYN (PAP). — Jak dowiaduje się korespondent Agencji France Presse, 27 bm. na plenarnym posiedzeniu konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej omawiano sprawy wpływów radzieckich na Bliskim Wschodzie, pakt bagdadzkiego i „doktryny Eisenhowera” oraz stosunków między Izraelem a krajami arabskimi.

Korespondent donosi, że na posiedzeniu przemawiał premier Nehru, krytykując „doktrynę Eisenhowera” i pakt bagdadzki, który, jego zdaniem powinien być rozwiązany.

Samochody dla górników z funduszu dewizowego



130 samochodów włoskich „Fiat 600” i 18 eksportowych „Warszaw” zakupili górniczy kopalni, posiadających fundusz dewizowy za nadwyżki wydobycia węgla. Na zdjęciu: odbiór 6 samochodów „Fiat 600” przeznaczonych dla kopalni „Dymitrow”.

CAF — fot. Seizo

Troski i kłopoty łódzkiej kultury

Jak już pisaliśmy, wczorajsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi poświęcona była, po bezmała 3-letniej przerwie — sprawom kultury miasta.

Zarówno w referacie, który wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium E. Ajnenkiel, jak i dyskusji poruszano problemy od dawna nurtujące Łódź kulturalną. Niemalże miejsca wśród nich zajmowała sprawa bołacek lokalowych i trudności natury finansowej, które w dużym stopniu rzucają na jakiejkolwiek przedsięwzięcia.

Wydało się więc, że w chwili obecnej najważniejszą sprawą winno być zalecenie źródeł dodatkowych dochodów dla placówek kulturalnych.

Drugi dzień rozprawy przeciwko Gorzelowi

LUBLIN (PAP). — W drugim dniu rozprawy toczącej się przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie przeciwko mordcy rodziców Ryszardowi Gorzelowi — sąd zarządził postępowanie dowodowe.

Dowodowany z wizerunku świadka Edmunda Łuka, który przez pewien czas przebywał w jednej celi z oskarżonym, oświadczył, że R. Gorzel przyznał mu się do popełnienia zbrodni na rodzicach i opowiedział mu przebieg mordstwa. Osk. Gorzel zaprzeczył jednak kategorycznie tym zeznaniom.

W dalszej części postępowania dowodowego zabrali głos biegli lekarze-psychiatrzy i pracownicy Zakładu Medycyny Sądowej. Zdaniem biegłego prof. dr. Kaczyńskiego — osk. R. Gorzel jest typem psychopatycznym, nie można jednak kwestionować tego poczytalności i zdolności rozpoznawania czynu.

Po złożeniu przez biegłych opinii sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 28 bm.

Związkowcy francuscy i jugosłowiańscy dziękują łódzkim włóknarzom

Zarząd Główny Zw. Zawodowego Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Łodzi otrzymał od delegacji związkowców jugosłowiańskich, która bawiła ostatnio w Polsce serdeczny list z podziękowaniami za gościnę i umożliwienie poznania warunków życia i pracy polskich włóknarzy, odzieżowców i pracowników przemysłu skórzanego.

W liście, podpisanym przez kierownika delegacji jugosłowiańskiej — wiceprzewodniczącego Zarz. Głównego Związku Mihała Jevtica, czytamy m. in.:

„Wszystko to, co mieliśmy możność słyszeć i widzieć w waszym kraju przekazał nam nasz towarzyszy, pogłębiając w ten sposób jeszcze bardziej przyjaźń łączącą nasze narody”.

W zakończeniu listu jugosłowiańscy związkowcy przekazują najszerzej rozpowszechnianym wszystkim załogom zakładów włókienniczych, odzieżowych i skórzanym Łodzi oraz okolicy krakowskiej, które podejmowały gości w czasie ich pobytu w naszym kraju.

Niemniej serdeczny list przesłał w odpowiedzi na życzenia złożone w związku z odbytym niedawno krajowym zjazdem francuski Zw. Zawodowy Prac. Przem. Skórzanego.

„Serdecznie dziękujemy Wam za przesłane życzenia — piszą m. in. związkowcy francuscy. — To, co jest waszym daniem — jedność klasy robotniczej, dominuje również w naszej pracy.

Naszym daniem jest również pogłębianie międzynarodowej jedności klasy robotniczej. Braterska solidarność polskich i francuskich robotników datuje się nie od dziś. Tradycje wspólnych walk głęboko zapadły w nasze serca. Śledzimy z uznaniem Waszą walkę, jesteśmy przekonani o słuszności Waszej drogi, po której kroczycie w budownictwie socjalizmu”.

Wiek kulturalnych. Dyskutanci, nie ograniczając się do wyliczania bołacek, wskazywali na możliwości ewentualnego uzyskania dodatkowych pieniędzy (radni: Mojkowski, Bugajski, Oplustil). Jednym z nich jest Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Zatrzymanie sum przekazywanych przez Łódź Warszawę w naszym mieście na okres 2-3 lat pomogłoby w rozwiązaniu wielu trudności i pozwoliło na odbudowę względnie rozbudowę wielu obiektów.

Wiele głosów (co świadczy o wadze zagadnienia) padło za przyspieszeniem procesu decentralizacji życia kulturalnego i przejęciem przez miasto szeregu placówek kulturalnych, m. in. kin, muzeów i spraw projektów urbanistycznych. Dość szeroko omawiana sprawa było również życie kulturalno-oświatowe. Radni wypowiedzieli się za koniecznością jak najszybszego odrodzenia życia kulturalnego na nowych, zdrowych zasadach (radni: Sierński, Anders, Wojciechowski). Radny — Malinowski, zabierając głos w dyskusji, wskazywał na możliwości uzyskania funduszy przekazywanych instytucjom centralnym przez agendy miejskie. Podał on pod dyskusję wykorzystanie funduszy uzyskiwanych z „Kukulec”.

Zdaniem radnego, część tych funduszy można by przeznaczyć na cele kulturalne.

Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Kazmierczak.

M. in. podkreślił on duże znaczenie Komisji Kultury, która skupia szeroką aktywność społeczną, winna wywierać większy niż dotychczas wpływ na decyzje i kierunek pracy Wydziału Kultury.

Ścisła współpraca winna też połączyć komisję z poszczególnymi placówkami kulturalnymi.

Na zakończenie sesji, w wyniku obrad, radni podjęli uchwałę w sprawie rozwoju kultury na terenie Łodzi.

Miedzy innymi zobowiązuje oni Prezydium Rady Narodowej do ustalenia możliwości wyrowadzenia do następnego planu 5-letniego budowy galerii sztuki w Parku Sienkiewicza, nowego skrzydła Teatru Nowego, skrzydła gmachu Biblioteki im. Warzyńskiego, pawilonu dla Muzeum Sztuki oraz wybudowania do końca roku 1959 kina miejskiego w jednej z periferyjnych dzielnic Łodzi. Warunkiem zrealizowania tego ostatniego jest przejęcie kin przez miasto. Odbudowa musi być również elewacją frontonu Filharmonii oraz ościelnicą, załatwienie sprawy lokalu dawnego „Tabarinu”. Prezydium Rady Narodowej uchwala Radę Odbudowy Warszawy o zatrzymanie funduszy łódzkich SFOS na przeciąg trzech lat.

Następnymi sprawami do rozważenia są:

ukończenie nowego gmachu operetki przy ul. Północnej, zwolnienie gmachu „Białej Fabryki” i przeznaczenie go na Muzeum Włókiennicze, coroczne przyznawanie sumy 200 tys. zł na zakup dzieł plastycznych oraz zdobycie lokali dla czterech domów kultury na przedmieściach Łodzi.

Prezydium wystąpił ma do Ministerstwa Kultury i Sztuki o szybszą decentralizację życia kulturalnego i reorganizację Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej. Prezydium poczynić ma również kroki dla wydania bibliografii prac o Łodzi oraz

innych publikacji o naszym mieście.

Rada Narodowa zobowiązała Prezydium do przedłożenia sprawozdania z realizacji tej uchwały na następnej sesji poświęconej sprawom kultury — nie dalej niż w ciągu jednego roku.

T. WOJ.

Narada przedstawicieli miast wydzielonych

KRAKÓW (PAP). — 27 bm. odbyła się w Krakowie narada przedstawicieli prezydów rad narodowych miast wydzielonych — Warszawy, Wrocławia, Poznania, Łodzi i Krakowa. Narada ta poświęcona była omówieniu organizacji zarządzania gospodarką miejską oraz strukturze rad.

Przedstawiciele prezydów rad narodowych nowowydzielonych miast podzieliли się doświadczeniami z zakresu w zakresie organizacji pracy rad narodowych swego terenu. Stwierdzono, iż konieczne jest ujednolicenie i uproszczenie działalności rad, m. in. poprzez likwidację wielu niepotrzebnych wydziałów. Podkreślano też, że jedyną władzą nadrzędną dla poszczególnych wydziałów rad narodowych winno być Prezydium RN.

Ze szczególną mocną krytyką spotkała się sprawa wyodrębnienia aparatu finansowego rad narodowych, którego pracownicy są na etatach Ministerstwa Finansów, a nie rad narodowych. Stwierdzono, iż zaniechanie wielu zabiegów w dyskusji — zupełnie niepotrzebny i szkodliwy w codziennej pracy prezydium podział.

W ostatnim na Dolnym Śląsku powstały dwie nowe spółdzielnie produkcyjne. Tak więc istnieje tam obecnie 76 spółdzielni produkcyjnych.

WROCŁAW

- Już wkrótce pośpiesznych do Łeby lub Ustki
- Przywrócenie pośpiesznego z Warszawy do Łodzi
- Do Kołobrzegu — codziennie i sleepingiem

Postulaty Łodzi — uwzględnione

Ogólnopolska konferencja w sprawie kolejowego rozkładu jazdy

Od specjalnego wystawnika

Od 29 września przechodził z powrotem na czas środkowo-europejski, a więc cofniemy zegary o jedną godzinę wstecz. Ta zmiana sprawiła niemały kłopot kolejarzom. Trzeba będzie bowiem zwrócić uwagę na połączenia międzynarodowe zmniejszone o godzinę.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

W tym celu, co jest rzeczą naturalną, na lotniskach i w przystankach kolejowych, gdzie ma być zmieniana godzina, ustawiono zegary, które będą wskazywać godzinę według czasu środkowo-europejskiego.

kraju

WARSZAWA

Dowództwo WOP wprowadza do służby granicznej samoloty, które patrolować będą granicę zarówno na jej odcinku morskim, jak i lądowym.

Stolicy przybyła jeszcze jedna większa placówka handlowa. Jest nią nowo otwarty rzemieślniczy Dom Towarowy, który mieści się przy ul. Kruczej 6-14. W domu tym znajdują się przedmioty produkowane przez rzemieślników Warszawy i województwa. Udziałowcami domu są sami rzemieślnicy i Izba Rzemieślnicza.

Na zaproszenie Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu przybyła do Warszawy 9-osobowa delegacja filmowców jugosłowiańskich.

Minister obrony narodowej powołał Radę Główną do spraw Oficerów Rezerwy oraz analogiczne rady w poszczególnych okręgach wojskowych.

Na stanowisko sekretarza Rady Główniej do spraw Oficerów Rezerwy przy ministrze obrony narodowej powołany został gen. dyw. Prus-Wieckowski.

27 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa narada kierowników wojewódzkich zarządów rolnictwa, poświęcona omówieniu przygotowań do tegorocznej kampanii żniwnej — do zbioru zbóż, podorywek i siewu poplonów. W tym samym dniu podobne sprawy omawiali dyrektori wojewódzkich zarządów PGR na naradzie w generalnej dyrekcji PGR.

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

Z sejmowych debat nad planem 5-letnim

Od kilku dni odbywają się w Sejmie posiedzenia komisji sejmowych poświęcone omawianiu uchwały o planie 5-letnim. Dla zapoznania czytelników z charakterem i kierunkiem prac komisji podajemy poniżej krótkie omówienie przebiegu niektórych z tych posiedzeń.

KOMISJA PLANU GOSPODARZEGO, BUDŻETU I FINANSÓW

REFERENT: Projekt planu 5-letniego przewiduje złagodzenie dysproporcji powstałych w okresie minionego dwunastoletnia między tempem rozwoju rolnictwa a przemysłu, rozwojem zakładów wytwórczych a zapleczem surowcowym, między wzrostem pogłowia zwierzęcego a rozwojem bazy paszowej.

W latach 1956 — 60 dochód na rodowy przeznaczony do podziału wzrastać ma przeciętnie o 21 miliardów złotych rocznie. Podział dochodu charakteryzować się będzie zwiększeniem sum na spożycie.

Na inwestycje przeznaczane są w planie 5-letnim 299 miliardów złotych. Udział inwestycji w porównaniu z planem 6-letnim jest procentowo niższy, w cyfrach bezwzględnych jednak udział ten jest wyższy niż w planie 3-letnim i 6-letnim łącznie.

W podziale sum inwestycyjnych najbardziej wzrosną nakłady na górnictwo, rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe i energetykę.

DYSKUTACJA: Należy zwrócić uwagę na konieczność rozwoju przemysłu przemyślnego i opyckiego, co jest związane ze wzrostem znaczenia techniki

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

WROCŁAW

szczególnie w zakresie wykorzystania energii atomowej.

KOMISJA BUDOWNICTWA I GOSPODARKI KOMUNALNEJ

REFERENT: W projektach planu 5-letniego przewidziany jest wielki wzrost nakładów na rozbudowę przemysłu materiałowego budowlanych. W roku 1959 wyniosł on 1.904 miliony złotych (w roku 1956 wynosił 791 milionów zł).

Do 1960 roku oddanych zostanie do użytku 229 tys. izb mieszkalnych.

Ciągle występuje jeszcze brak synchronizacji planów budowy z planem produkcji materiałów budowlanych.

Należy jak najszybciej uregulować opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji techniczno-prawnych.

DYSKUTACJA: Należy zapewnić szeroki rozwój budownictwa indywidualnego przez zabezpieczenie materiałów budowlanych. Można uzyskać to przez ożywienie drobnych cegieł i wapienników.

Zachęcać chłopów do budownictwa z gliny i pomagać im w tym technicznie.

Ponieważ największe spiętrzenie nakładów inwestycyjnych przypada na koniec planu, już dziś trzeba myśleć o zabezpieczeniu ich wykonawstwa.

KOMISJA HANDLU ZAGRANICZNEGO

REFERENT: Należy bezwzględnie zlikwidować zdarzające się jeszcze wypadki wydatkowania dewiz na nieuzasadniony import, głównie niektórych maszyn i urządzeń.

Należy upoważnić MZH do badania celowości importu we wszystkich resortach. Bywają wypadki, że sprowadza się maszyny z zagranicy, które produkowane są w kraju.

Jest możliwość uzyskania dewiz przez zwiększenie eksportu usług. Polegałyby one na dostarczaniu nam przez zagranicę surowców, względnie maszyn dla przerabiania ich na potrzeby kontrahentów. W tym wypadku potrzebne jest jednak określenie właściwej relacji złotego w stosunku do innych walut.

Należy walczyć o celowość dalszego forsowania rozwoju przemysłu metalurgicznego, który uzależniony jest od importu rud.

DYSKUTACJA: Należy usprawnić kontrolę importowanych urządzeń, które często już na początku produkcji ulegają awarii.

W związku z polityką eksportową, drobiazgowego nadzoru nie wymaga opracowanie szczegółowej relacji złotego.

Należy rozpatrzyć konieczność inwestycji w Poznaniu w związku z poważnym wzrostem znaczenia Targów Poznańskich.

KOMISJA PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO CHEMICZNEGO I GÓRNICIA

REFERENT: przedstawił proporcje nakładów inwestycyjnych w planie 5-letnim. Ogólna suma nakładów na przemysł chemiczny wzrasta z 13.700 mln. zł (w planie 6-letnim) do 15.800 mln. zł, tj. o 13,9 proc.

Wartość produkcji ma wzrosnąć w 5-letnim okresie dwukrotnie. Rozpocznemy produkcję kauuczku syntetycznego (20 tys. ton w r. 1960), zaczniemy też produkować poliwinyl, polistyren, kaprolaktam (półprodukt do wytwarzania włókna syntetycznego).

DYSKUTACJA: Należy podnieść produkcję nawozów sztucznych i zachęcić chłopów do stosowania nawozów tego rodzaju w stanie płynnym jako o polewo tańszych. Trzeba również wprowadzić tablice stosowania nawozów.

Skończyć z opóźnianiem oddawania do użytku produkcyjnego obiektów inwestycyjnych.

Komisja przejęła przedstawiony projekt bez poprawek.

Mają na koncie 250 właman

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi stanął Zygmunt Mucha oraz Halina i Bronisław Kułowiński.

Mucha i Kułowiński w okresie od września 1955 r. do lutego br. dokonali w różnych miejscowościach woj. łódzkiego ok. 250 włamań do mieszkań, kradnąc wiele cennych przedmiotów. Halina Kułowińska oskarżona jest o paserstwo przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Proces potrwa kilka dni.

Co może zainteresować łodzianina w miastach Jugosławii

Mówi o tym przew. Prezydium RN — Edward Kaźmierczak

Przed kilku dniami powrócił z Jugosławii przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Edward Kaźmierczak, który był członkiem 6-osobowej delegacji wojewódzkich rad narodowych naszego kraju. Na temat celu podróży i wrażeń rozmawiamy z przewodniczącym.

— Jaki był cel wizyty naszej delegacji w Jugosławii?

— Zapoznanie się z organizacją i pracą jugosłowiańskich rad narodowych i komisji. Po nieważ jednak zamiast 15 dni, jak poprzednio planowano, w czasie naszej wizyty zostało tylko 10 dni, nasze zajęcia natury służbowej podzielił między siebie i dlatego na temat zasadniczych problemów, które wódcy, kiedy wspólnie opracujemy całość naszych spostrzeżeń.

— Co pana osobiście najbardziej zainteresowało w dziedzinie gospodarki komunalnej miast, które zwiedzałyście?

— Wspólnota mieszkaniowa. W Jugosławii — Belgradzie, Sarajewie, Dubrowniku, Mostarze czy też w miasteczkach po wiatowych jak Zrenjanin (w autonomizowanym okręgu Republiki Serbskiej) zasadniczą część gospodarki komunalnej — sprawy mieszkaniowe — oparte są na systemie społecznego zarządzania mieszkaniem. W 1949 r. powołano tam odpowiedniki naszych komitetów domowych — rady domowe, które w 1953 r. z organów doradczych przerodziły się w bardziej uprawnione jednostki. Powierzono im mianowicie zbieranie czynszu, z którego tworzy się fundusz na pokrywanie potrzeb poszczególnych domów. Oczywiście po uprzednim uregulowaniu wszelkich świadczeń. Kapitał pozostający z części czynszu przeznaczony jest na remonty i wykonywanie różnego rodzaju prac potrzebnych do należytego utrzymania mieszkań lokatorów.

— Czy fundusz ten jest tak duży, że wystarcza na pokrycie remontów kapitałowych, czy też stan domów nie wymaga takich remontów?

— Owszem są domy stare, które podobnie jak i u nas wymagają remontów kapitałowych. W takich wypadkach jednak bank, do którego odprowadza się kwoty czynszowe, dysponuje funduszem i udziela kredytu. Rada domowa musi posiadać w banku 15 proc. sumy niezbędnej na zamierzony remont. Potrzebę remontu musi potwierdzić gmina, rada narodowa, pełna dokumentacja musi być przedstawić a wykonawca winien określić okres remontu. Kredyt spłacać co roku z bieżącego czynszu w ratach bardzo różnych, czasami rozłożonych na 20 lat.

— Czy ten system zarządzania i gospodarowania domami zdaje egzamin?

— Moim zdaniem na piątce. Kolektyw lokatorów zainteresowany jest utrzymaniem domu w porządku i dlatego może uderzyć mnie wygląd domów: estetyczne i czyste, naleyte utrzymanie z zewnątrz i wewnątrz. Ale nie na tym kończy się system gospodarki komunalnej. Rady domowe łączą się w tzw. zespoły, tworząc wspólnoty mieszkaniowe. Taka wspólnota ma szersze zadania. Zajmuje się ona takimi potrzebami mieszkańców, jak organizacja ogródków jordanowskich itp. Wspólnota mieszkaniowa ma dwie komisje: jedną — rozstrzygającą wszystkie spory mieszkaniowe, a drugą — zajmującą się rozdziałem mieszkań.

— Czy miasta jugosłowiańskie przeżywały podobne trudności mieszkaniowe jak nasze?

— Podobne. Przydział mieszkań odbywa się tam drogą konkursu. Mieszkanie otrzymuje ten w pierwszej kolejności, kto mieszka w najgorszych warunkach a decyzje komisji są ostateczne. Poza tym istnieją jeszcze zarządy mieszkaniowe, odpowiedzialni naszych ZBM. Liczą od 5—12 pracowników i utrzymywane są z 5-procentowego funduszu czynszowego. Taki zarząd za-

twia wszystkie sprawy formalne. A więc umowy o najem z lokatorem, organizację remontów, kontakty z bankiem i wszystkie formalności związane z administracją domów.

— A jak wygląda sprawa warunków w nowym budownictwie?

— Wszystkie domy, poza małymi domami dwurodzinnymi objęte są wspólnotą mieszkaniową. Nowe domy gospodarują się trochę inaczej niż stare. Zużycie czynszu na remonty jest niewspółmiernie mniejsze, a zatem fundusze, jakie powstają z czynszu stanowią podstawę do zasilenia sum na kredyty dla potrzeb remontowych w starych domach. W nowych domach rada domowa wprowadza różnego rodzaju uprawnienia gospodarce, dba o wyposażenie w takie przedmioty jak pralki elektryczne, lodówki itp. Oczywiście odbywa się to pod kontrolą wspólnoty, która zwraca uwagę, czy rada nie gospodaruje zbyt rozrzutnie.

— Czy sądzi pan, że taki system można by wprowadzić również w Łodzi?

— Właśnie myślę nad tym, jakby przenieść go na grunt naszego miasta. Zdaje sobie jednak sprawę, że będzie to bardzo trudne. Mieszkańcy miast jugosłowiańskich są bardzo zdyscyplinowani. Poglębiała się osobista odpowiedzialność lokatora za stan własnego mieszkania. Nasze domy są, niestety, niszczone. Jeszcze bardzo wielu ludzi nie traktuje ich jako swoich własnych i eksploatuje nieraz w sposób rabunkowy. Poza tym jest druga trudność polegająca na różnicy wysokości czynszu komornianego. Nasz jest niższy w stosunku do jugosłowiańskiego i nieodróżniłby, pod czas gdy w Jugosławii istnieje 8 kategorii mieszkań i różne strefy, w zależności od dzielnic. Mieszkanie III kategorii w I strefie (śródmieście) ma czynsz w wysokości 31 dinarów za metr kwadratowy.

— Jakże wrażenia turystów nie przywiózł pan z tego pięknego kraju?

— Piękne krajobrazy, w których przeważają cudne, zalesione góry, moc strumyków, rzek, których brzegi usiane są miniaturowymi młynami wodnymi i mnóstwo ciekawostek z życia publicznego.

— Czy korzystał pan z obywatelskiej kąpieli w Adriatyku?

— Oczywiście. Kąpiel była piękna, ale niezwykle słona. Piętnaście minut po kąpieli wyglądałem jak solniczka, tak sypała się ze mnie sól...

— A propos soli, jak smakowała panu kuchnia jugosłowiańska?

— Na ogół bardzo smaczna. Nie znam się co prawda zupełnie na gotowaniu, ale niektóre potrawy na mój gust były za słodkie. Bardzo przypadła mi do gustu potrawa miesna z rusztu, składająca się z wielu gatunków mięsa. Poza tym zjadłem się pastrąkami, natomiast nie znalazłem uznania dla owoców zielonej papryki, które podawano nam m. in. do śniadania, a już zupełnie nie mogłem się doszukać smaku w oliwkach.

— A w śliwowej?

— Niestety, także nie. Może dlatego że nie jestem smakoszem. W każdym razie rakija, której masowo używają mieszkańcy Serbii, nie bardzo mi smakowała. Dobre są natomiast wino.

— Jakże wrażenie zrobili na panu Jugosłowianie?

— Jako gospodarze, niezwykle serdeczni, gościnni, uważni i troskliwi. Mężczyźni bardzo przystojni.

— A kobiety?

— Owszem, bardzo ładne, dbające o linię.

— To prawdopodobnie dlatego, że używają dużo ruchu. Podobno, jeśli mężczyzna w Jugosławii odwozi żonę do miasta, to sam jedzie na osiołku, natomiast żona idzie za nim?

— Owszem, takie obrazy też się widzi. Na ten temat słyszałem nawet dowcip: maż z dzieckiem jedzie na osiołku, kobieta idzie za nim. Ktoś zwraca mu uwagę na brak rytyczności wobec niewiasty. Następnym razem sytuacja jest analogiczna z tym, że kobieta idzie przed osiołkiem. Zagadnięty mężczyzna wyjaśnia: podobno teren jest zamieszany...

Rozmawiała
Z. TARNOWSKA

Piękno Bułgarii



Sofia. Pośrodku — gmach Zgromadzenia Narodowego, z prawej — cerkiew Aleksandra Newskiego. Fot. — CAF

Jak wygrać „Warszawę” lub wyjechać do Włoch...

Zbliżamy się do końca wielkiej imprezy

Jak już niejednokrotnie podawaliśmy, zainteresowanie Loterii Festiwalowej rośnie wraz ze zbliżaniem się terminu zakończenia sprzedaży losów i terminu ciągnięcia. Uczestnicy loterii i ci, którzy dopiero mają zamiar kupić los, chcieliby się dowiedzieć zarówno jak przebiega rozprzedaż losów, jak i bliższych szczegółów o samym ciągnięciu.

Abym zaspokoił tę słuszną ciekawość zainteresowanych, zwróciłem się z kilkoma pytaniami do sekretarza Komisji Loterii Festiwalowej — Bogusława Muchy.

— Niewątpliwie na atrakcyjność loterii wpłynęła wielka ilość bardzo atrakcyjnych fantów. Czy liczba fantów zwiększa się w dalszym ciągu?

— Trzeba podkreślić, że choć wciąż jeszcze nie brak nowych zgłoszeń i liczba wygranych rośnie — są to jedynie fanty ofiarowywane przez instytucje warszawskie. Ostatnio np. lista fantów wzbogaciła się o piękny złoty pierścionek z brylantem, nadesłany przez Warszawską Wytwórnię Wyrobów Jubilerskich. WZG Stare Miasto zadeklarowały pociąg prosić i smakowitą gaskę. A Centrala Wynajmu Filmów jako wygraną zofiarowała bezpłatny wstęp na wszystkie premiery polskich filmów jakie wejdą na ekrany kin do końca 1958 roku.

— Sprzedaż losów w kioskach „Ruchu” została już zakończona. W jaki sposób chętni mogą więc obecnie nabywać jeszcze pozostałe losy?

— Do Komisji Loterii Fe-

stiwalowej zgłosiły się poszczególne organizacje młodzieżowe z propozycją przedłużenia terminu sprzedaży losów i przekazania im do rozprawienia losów pozostałych w „Ruchu”. W związku z tym postanowiono więc przesunąć o tydzień ustalony poprzednio na 7 lipca br. termin losowania. Losy zaś będzie można nabywać w tzw. ruchomych punktach sprzedaży, zaoprowizowanych na radiowozach. Ponadto specjalne grupy młodzieży odwiedzą poszczególne zakłady i instytucje, ułatwiając w ten sposób wszystkim chętnym nabycie losów Loterii Festiwalowej.

— Czy wygrywający np. wycieczkę do Włoch będzie miał duże kłopoty z załatwieniem formalności?

— Chcemy, aby realizowanie wygranych sprawiło wygrywającym jak najmniej kłopotów. Po „Warszawę” czy motocykl warto będzie przyjechać do stolicy, ale drobniejsze fanty dostarczy pocztą. Jeśli zaś chodzi o wycieczkę do Włoch, czy inne-

go kraju objętego listą wygraną, to planujemy, że posiadacze szczęśliwych losów zgłoszą się do organizatorów poszczególnych wycieczek, którzy załatwią będą wszelkie formalności obowiązujące przy wyjeździe za granicę.

W jaki sposób odbędzie się losowanie? Czy będzie ono publiczne?

— Przeprowadzenie losowania powierzyliśmy fachowcom z Polskiego Monopoli Loteryjnego. W tej chwili przygotowują oni specjalne zwitki, zawierające numery losów i oznaczenia serii. Zwitki tego rodzaju używane są zazwyczaj przy losowaniu wielkiej ilości fantów, a tych przecież w naszej loterii stale przybywa. Ciągnięcie zaś, zgodnie z warunkami, odbędzie się publicznie w dniu 15 lipca br. o godz. 11 w Domu Kultury „Energetyk”. Warszawa — Wybrzeże Kościuszkowskie 37, a szczególnie posiadaczy losów spocznij w rękach małej dziewczynki, która tradycyjnie już dokonuje ciągnięcia.

Wyniki losowania zostaną ogłoszone w prasie oraz wydrukowane w oficjalnej tabeli, która udostępni do wglądu posiadaczom losu — w kioskach „Ruchu”, w sklepach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i w Radach Uczelnianych ZSP, a także w placówkach „Domu Książki” i w Oddziałach Centralnej Składnicy Harcerskiej.

KINA WARSZAWSKIE SPRZEDAJA LOSY FESTIWALOWEJ LOTERII

Pracownicy kin warszawskich i podstolecznych wystąpili z godną uznania inicjatywą. Zgłosili oni w Polskim Komitecie Festiwalowym gotowość prowadzenia w kasach kinowych i przez bileterów sprzedaży losów Wielkiej Festiwalowej Loterii Fantowej. Kupując los za 5 zł można na Festiwalowej Loterii wygrać wyjazd na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie wraz z biletem wstępu na finały lekkoatletyki, boksu i piłki nożnej, nowoczesną „Warszawę”, motocykl WFM, dwutygodniową wycieczkę, m. in. do Francji, Węgier, NRD lub setki innych wartościowych fantów. Może pracownicy kinowi będą mieli „szczęśliwą rękę” — nie omieszkał więc iść do kina kupić los Festiwalowej Loterii Fantowej. Tym bardziej, że w kasach kinowych losy sprzedawane będą do dnia 1 lipca br.

TWOJ LOS PRZYJDZIE DO CIEBIE

Do 25 czerwca br. losy Wielkiej Fantowej Loterii Festiwalowej można było nabywać w kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju.

Obecnie dalsza sprzedaż losów w Warszawie i we wszystkich województwach odbywać się będzie aż do terminu losowania poprzez lotne grupy kolportażowe na ulicach miast, przez radiowoz itp. Grupy docierać będą również do zakładów pracy.

Zbiórówkę zakupów losów (ponad sto sztuk) z 10-procentowym rabatem załatwiać będą pełnomocnicy Komisji Loterii Festiwalowej przy komitetach wojewódzkich ZS oraz Komisji Loterii Festiwalowej — Warszawa, ulica Smolna 40.

W. KOR

W świecie nauki i techniki

NAJWIĘKSZA POLSKA WYPRAWA NAUKOWA

Wyruszyła już wielka wyprawa polskich naukowców na Spitsbergen, która poprowadzi znany ze swych poprzednich wypraw — dr Stanisław Siedlecki. Jest to największe polskie przedsięwzięcie naukowo-badawcze na dalekiej północy. Dziesiątki naukowców przeprowadzą tam żmudne i długotrwałe badania.



28 bm. w godzinach rannych z portu gdynińskiego wypłynął statek hydrograficzny „Baltyk” wiozący na pokładzie polską wyprawę naukową na Spitsbergen zorganizowaną w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Na zdjęciu: załadunek skrzyń z instrumentami i sprzętem.

CAF — fot. Uklejewski

nia meteorologiczne, skomplikowane pomiary promieniowania słonecznego, geodezyjne, astronomiczne, obserwacje glaciologiczne, obserwacje zorzy polarnej...

Zespół, którym osobiście kieruje dr

Siedlecki, pozostanie na Spitsbergen przez cały rok. Drugi zespół, „wrocławski”, pod kierownictwem prof. Kosiby przeprowadzi letnie badania glaciologiczne. Inne mniejsze zespoły wykonają pomiary magnetyczne, przeprowadzą badania biologiczne, geodezyjne itd.

Żegluga arktyczna wymaga specjalnego typu statków, przystosowanych do uciążliwych warunków żegluga na dalekiej północy. Właśnie takim statkiem jest „Baltyk”, zabierający z Gdyni część ekipy. Druga część wraz z bagażem (10 ton na osobę) jedzie parowcem „Usika” wydobytym z kanałów szczytów przez Pol. Rezerwuariat Okrętu wa i — po remoncie — przystosowanym do dalekopółnocnych wypraw.

Do naszych naukowców, którzy przez 12 miesięcy pozostaną z dala od świata, wśród lodów północy, powrócimy jeszcze nieraz — skoro nadeśła nam wieści o swoim życiu i pracy. W tej chwili czekają ich wstępne trudności, podczas których potrzebna jest nie tylko wielka wiedza naukowa, ale także wielki zasób doświadczenia i sił fizycznych. Wyładują podczas białych nocy, w najdłuższym dla wyprawy letnim okresie. Wyładują jednak w dziłom bezładnym fiordzie, gdzie np. wyładowanie ciałnika będzie poważnym zadaniem dla całej ekipy. No a bez ciągnika trudno myśleć o transporcie obfitego bagażu do miejsca przyszłej stacji obserwacyjnej...

OCHRONA PRZED PROMIENIOTWÓRCZOŚCIĄ

Wiele pisze się obecnie o pyłe strontu, który — wyzwolony przez próbną wybuchy bomb jądrowych — ma krążyć nad nami, osiadając bardzo powoli i przez dłuższy czas jeszcze zagrażając zdrowiu człowieka. Stront radioaktywny bowiem,

po spadnięciu na ziemię, pozostaje dość długo pod jej powierzchnią, by dostać się do organizmów roślinnych i zwierzęcych...

W tej chwili — jak twierdzą naukowcy — niebezpieczeństwo nie jest jeszcze zbyt wielkie — oczywiście — pod warunkiem, że ludzie nie będą narażeni na dalsze próby śmiertelności broni i na szkodliwe skutki tych prób. Wówczas odpadnie uczynom troska o znalezienie odpowiednich środków chroniących ludzkość przed szkodliwymi następstwami wywołanymi radioaktywnością. W chwili obecnej mają oni dość kłopotów z wyznajdowaniem środków ochronnych dla tych wszystkich, którzy nawet przy pokojowej pracy muszą się stykać z promieniotwórczością.

Dotychczas nie znaleziono jeszcze dostatecznie skutecznych środków, chroniących np. lekarzy i personel gabinetów rentgenologicznych, jeszcze i dziś praca przy promieniach X działa szkodliwie nie tylko na pracownika, ale ma także pewien szkodliwy wpływ na jego potomstwo... A oto już stanął przed uczonymi problem zabezpieczenia ludzi, pracujących w zakładach przemysłu atomowego, np. w atomowych elektrowniach. Okazało się, że i tu trzeba znaleźć środki zaradcze nie tylko dla obsługi tych elektrowni, ale i dla ich przyszłych dzieci... Uczeń kwestionuje więc na przyszłość... zawieranie małżeństw między potomkami pracowników ośrodków atomowych, zwłaszcza spokrewnionymi ze sobą. Jest to konieczne zanim zostaną wynalezione dostateczne środki, zapobiegające fizycznej degeneracji pokoleń atomowego, któremu udostępniono tak wielkie siły przyrody, nie opanowane jeszcze w pełni...

W. KOR

Helikopter-szczeniak przy... manierce

Zwiedziłam Międzynarodowe Targi Poznańskie. Pokręciłam serce narodową dumą na widok wystawionych tam naszych, polskich eksponatów. Chodziłam jak paw przeczytawszy o sprzedaży za granicę naszych polskich helikopterów, wyprodukowanych w naszych polskich fabrykach. Aż tu nagle, masz dabo placek!

12-letni synek moich sąsiadów nie może wyjść na obóz harcerski, bo... w sklepach naszych nie ma manierek, zwykłych aluminiowych manierek na wodę, takich które na pewno dobrze pamiętamy z naszych szkolnych czasów i harcerskich wakacyjnych wypraw.

Można sobie wyobrazić jakie rzeczy dzieją się w spokojnych skądinąd rodzinach z powodu takiej bladości, ileż kłopotów przysporzy to kierownikowi licznych kolonii i obozów wakacyjnych?

Dla zbadania sprawy porozumieliśmy się z Hurtownią Artykułów Sportowych. Kierownik sprzedaży jednak nie więcej ponadto, że faktycznie w sklepie nie ma manierek, nie umiał nam powiedzieć, 150 sztuk manierek, jakie według planowanego rozdziału przysłał Centralny Zarząd Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w II kwartale br. dla Łodzi i województwa — rozszło się w mgnieniu oka.

Nic w tym dziwnego. Cóż znaczy 150 sztuk ma przesłać 6 tys. harcerzy i ileś tam tysięcy młodzieży szkolnej wyjeżdżającej na kolonie letnie, obozy wędrownie itp.

— Dlaczego tylko 150 sztuk? — zapytaliśmy dyrektora sportowego wspomnianego Centralnego Zarządu.

Okazało się, że pytanie to było aż nadto naiwne. Macie pojęcie co to za historia z produkcją tych manierek? Przy manierekach produkcja helikopterów to zwykły szczeniak, którą byle kto potrafi wykonać.

Za to manierki... Ho, ho!... Produkuje je tylko jedna, jedyna Fabryka Naczyn Emaliowanych w Okuszu i nikt poza nią. A poza tym, produkcja tego tak „nowoczesnego” sprzętu wymaga „specjalnej” techniki, jakiejś metody ciągnięcia aluminium itp. Słowem — produkcja sztucznego satelity to też mieta.

I dlatego nie dziwcie się

laicy, że manierek nie ma. Potrafimy robić helikoptery, powietrzne taksówki, obrabiarki, Nowe Huty i Kędzierzyn — ale z manierkami czy innymi naczyniami Okuskiej Fabryki Wyrobów Emaliowanych to już trudniejsza sprawa.

(wyrz.)

Listy do redakcji

Pomyślmy i o nietypowych

Niedawno przeczytałem w łódzkiej prasie wzmiankę o niecodziennej uprzejmości jednej z naszych fabryk, która nadesłała nabywcy piaseczka kawałek materiału do przedłużenia rękawów.

Obecnie pragnę podać do wiadomości Redakcji i ew. opublikowania również miły fakt z własnego doświadczenia.

Ponieważ mam bardzo dużą stopę, poszukiwałem od szeregu lat bezskutecznie sportowego obuwia gumowego. W końcu — bez większej nadziei — zwróciłem się, mniej więcej miesiąc temu, wprost do wytwórcy, tj. Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, z prośbą o nadesłanie mi poszukiwanego obuwia. I oto, po kilkunastu już dniach, Zakładów w Grudziądzu przysłał trzypalcę odpowiedniej wielkości i najnowszego fasonu, za co im jeszcze raz tą drogą pragnę serdecznie podziękować, podając do wiadomości ten drobny fakt, który jest jednakże wymownym i godnym naśladowania świadectwem życzliwego stosunku Dyrekcji Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego do potrzeb obywateli.

Na marginesie tej sprawy pragnąłbym poruszyć kwestię o charakterze ogólniejszym, o której w swoim czasie pisał już „Świat” w swoim reportażu z Budapesztu. Oto nagminna jest rzecza, że sklepy nasze nie są należycie zaopatrzone w artykuły konfekcyjne i w obuwie nietypowej wielkości. Brak jest w sklepach i b. dużych i b. małych numerów, których nie opłaca się zamawiać i trzymać w sklepie, ponieważ źle idą. Czy nie należałoby zatem zwrócić się z apelem do MHD czy innych podobnych instytucji,

Gród zgierski ze swoimi 32.000 mieszkańców można śmiało nazwać miastem wielkiej Łodzi. O podobieństwie miasta-kolosa i maleńkości decyzję przed wszystkim dużą ilość fabryk, chaotyczna zabudowa (ogromny procent budynków drewnianych), zły stan kanalizacji i wodociągów oraz szereg innych spraw, wielkich i małych, których niesposób wymienić w jednym artykule.

Nic więc dziwnego, że problemy obydwóch miast są do siebie bliźniaczo podobne, z tą jednak różnicą, że w Zgierzu układają się one nieco odmiennie.

Ale przypatrzmy się im bliżej w oparciu o fakty podane przez wiceprzewodniczącego RN — Henryka Maćkowiaka oraz pracowników tamtejszej Rady Narodowej.

Zacznijmy od budownictwa, które dla każdego miasta jest problemem najważniejszym. Otóż Zgierz — jak już powiedzieliśmy — posiada niezwykle chaotyczną i zagmatwaną zabudowę. Pełno tu ciasnych i wyboistych uliczek, domów o różnym gabarycie i jeszcze różniejszym tynku. Dlatego też najistotniejszą sprawą dla Zgierza jest opracowanie planu perspektywicznego, który stopniowo, w ciągu kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, w jakiś sposób usystematyzuje zabudowę i doprowadzi do ładnego wyglądu tego miasteczka.

Tymczasem wykonawcą — Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Łodzi — nie może się z tym uporać bez mała od dwunastu lat. Wprawdzie w styczniu br., po wielu tarapatach plan ten został zatwierdzony, ale dotychczas nie wzięto go pod uwagę w nim szeregu konkretnych i istotnych dla Zgierza poprawek, wniesionych przez miejscową Radę Narodową. Chodzi tu m. in. o to, że plan przed proponowaną korektą przewidywał

pod budownictwo indywidualne 17 hektarów, gdy tymczasem Zgierz domaga się na ten cel 215 ha.

Poza tym nie wiadomo, z czyjego polecenia zatwierdzono w nim budowę składnic i bocznic kolejowych, które — jak stwierdził przedstawiciel łódzkiej DOKP — nikomu nie są tu potrzebne.

Z jak najszybszym zatwierdzeniem korekty wiąże się pilna, chociażby ze względu na trudną sytuację mieszkaniową, sprawa budownictwa indywidualnego. Mimo że dotychczas wyplacono na ten cel milion złotych długoterminowych pożyczek i ostatnio Prezydium Rady Narodowej w Zgierzu wystąpiło o przyznanie dodatkowo 400 tys. zł, to jednak wielu chętnych nie może rozpocząć budowy. Przed zatwierdzeniem planu nie wiadomo bowiem, jakie tereny przynależą pod budownictwo indywidualne.

Takich kłopotów mają oczywiście Zgierzanie znacznie więcej. Weźmy na przykład sprawę budowy szpitala. Jakżeś dwa lata temu zaprojektowano, że w jednej z dzielnic Zgierza powstanie szpital na 400 łóżek. W ubiegłym roku, w myśl założeń, przewieziono maszynę i rozpoczęto prace, które po jakimś czasie utknęły na martwym punkcie. Okazało się

bowiem, że tereny te są nadmierne i w żadnym wypadku nie nadają się pod budowę szpitala. W ten sposób zmarnowano 100 tys. zł, co przy takich potrzebach Zgierza można nazwać małym skandalem.

Weźmy chociażby sprawę wodociągów, których zresztą w Zgierzu wcale nie ma. Trzy lata temu poza studniem wybudowano studnię głębinową, które po podłączeniu do sieci miały zaopatrzyć mieszkańców w wodę. Przy projektowaniu tych studni zapomniano jednak widocznie o przeprowadzeniu instalacji wodociągowej. W efekcie kilkumilionowa inwestycja cieszy wprawdzie swoim widokiem oko zgierzan, ale nadal nie zaopatruje ich w wodę.

Jeśli już mowa o wodociągach, warto również kilka słów poświęcić bratniej dziedzinie, a mianowicie kanalizacji.

Z tych dobrodziejstw korzysta w Zgierzu zaledwie 5.000 mieszkańców, jako że długość tutejszej sieci kanalizacyjnej liczy jedynie 10 km. Wprawdzie — jak stwierdza pracownicy Rady Narodowej — od wielu lat projektuje się skanalizowanie Zgierza, ale projekt ten do tej pory pozostał jedynie w sferze marzeń. Nawet dla nowego osiedla blokowego, które powstało przy ul. Sikorskiego, buduje się jakieś miejscowe urządzenia kanalizacyjne.

Podobnych bolączek jest w Zgierzu jeszcze sporo. Usuwanie ich zależy w dużej mierze od Wojewódzkiej Rady Narodowej, która sprawuje przecież patronat i nad podlódzkimi miasteczkami.

A wydaje nam się, że Zgierz, w porównaniu np. z Pabianicami, jest mimo wszystko jej kopciuszkiem.

HALINA STĘPŁOWNA.

Zebranie

Dziś, 28 bm., o godz. 10, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przem. Włók. w Łodzi (Piotrkowska 135), odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału łódzkiego.

Zarząd Łódzki ZBoWiD zawiadamia, że dziś, 28 bm., o godz. 18, odbędzie się w świetlicy Zakładów Mechanicznych (ul. Wolczańska nr 49) zebranie w celu zorganizowania koła środowiskowego.

muckie wzdłuż Jeziora Łąńskiego i jezior górnego biegu rzeki Łyny, aż do jej źródeł położonych w malowniczym wawoie a dalej wzgórzami nad jeziorem Mielno na Pole Grunwaldu, gdzie w dniu 14 lipca odbędzie się festiwal młodzieży. Z Grunwaldu szlak biegnie przez wawóz o górskim uroku rzeki Drwęcy tzw. „Czarczi Jar”, (znajduje się tu największa w Polsce wylegarnia psstrągów) do St. Jabłonek, gdzie w bieżącym roku PTT-K uruchomił nad jeziorem Mały Szlag zagospodarowaną stację wodną oraz obóz szkolenia kajakowego. Na zakończenie trasy uczestnicy zwiedzą okolice Ostrody, a chętni będą mogli odbyć atrakcyjną wycieczkę statkiem z Ostrody do Elbląga. Długość trasy wynosi około 110 km, przemarsz dzienny około 18 km.

Wędrowka ma charakter wypoczynkowo-krajoznawczy. Organizatorzy przygo-

110 km pieszko przez Pole Grunwaldu, Lasy Ramuckie i „Czarczi Jar”

Zarząd Okręgowy PTT-K w Olsztynie, organizuje w dniach od 10 do 16 lipca br. wędrowną pieszko na szlaku Olsztyn — Grunwald — Ostroda. Uczestnicy będą mieli sposobność zwiedzenia mało uczęszczanych, a pod względem piękna krajoznawczo-leśno-jeziorowego, najbar dziej urozmaiconych okolic województwa olsztyńskiego.

Szlak prowadzi z Olsztyna przez wielkie Lasy Ra-

nową noclegi i posiłki w majątkach PGR i u gospodarzy, co znacznie obniży koszty udziału w wycieczce.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 5 lipca i bliźszych informacji udziela Zarząd Okręgu PTT-K w Olsztynie ul. Pieniężnego 10.

Parada samochodów — na gród PKO

Akcja książeczek samochodowych na terenie Łodzi rozwija się pomyślnie. PKO zarejestrowało już ponad 4.000 oszczędzających w oszczędzaniu docelowym tego typu. Weźma oni udział w pierwszym losowaniu, które odbędzie się w październiku.

Jednocześnie informujemy, że w przyszłą niedzielę, dnia 30 bm., o godzinie 13, PKO zaprezentuje mieszkańcom Łodzi samochody przeznaczone na nagrody dla posiadaczy książeczek. Będą to „Warsawy”, „P-70”, i „Wartburgi”. Samochody przejadą ulicami miasta: Piotrkowską, Al. Kościuszką itp.

W Centrali PKO przeprowadza się również rozmowy nad wprowadzeniem książeczek oszczędnościowych z tzw. premią pieniężną. Pewne ustalone kwoty miesięczne, wpłacane na książeczki oszczędnościową, upoważniają właścicieli tych książeczek do wzięcia udziału w losowaniu nagród pieniężnych. Losowanie odbywać się będzie co kwartał.

PKO wprowadza ponadto książeczki premiowe z losowaniem premii w postaci motocykli. Książeczki takie wystawiają wszystkie oddziały PKO, począwszy od 1 lipca br. Książeczki te biorą udział w losowaniu motocykli w zależności od wysokości wkładów. I tak np. przy wkładzie 4.500 zł posiadacz książeczki bierze udział w losowaniu już po upływie dwóch miesięcy. Przy 3.000 zł po trzech miesiącach, przy 2.250 zł po 4 miesiącach. Przy sześciu wkładach miesięcznie po 500 zł po 6 miesiącach.

Na każde 300 książeczek upra-

wionych do udziału w losowaniu premii, w każdym losowaniu przysądzać będzie jedna premia w postaci motocykla produkcji krajowej „WFM” 125. Losowania dokonywane będą w Warszawie, publicznie i komisji me w dniu 20 każdego miesiąca. Posiadacz książeczki, który nie podejmie wkładów, uprawniony jest do udziału w następnym losowaniu co 2, 3 lub 4 miesiące w zależności od wysokości wkładu. (d.g.)

Nie 500 zł lecz 1000 i to jednorazowo

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, iż zgodnie z życzeniami klientów suma dorocznych wypłat z książeczek PKO w urzędach pocztowych została podniesiona na ze zł. 500 na zł. 1.000. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Remonty w Muzeum Sztuki

Dyrekcja Muzeum Sztuki w Łodzi komunikuje, że ze względu na bieżące remonty galeria Muzeum Sztuki zostanie zamknięta w dniach od 2 lipca do 20 sierpnia włącznie.

O nabijaniu długopisów — po raz drugi

26 bm. ukazała się w naszym piśmie notatka pt. „Nabijanie długopisów i... klientów”. W której m. in. stwierdziliśmy, że długopis nabity w zakładzie przy ul. Narutowicza 9 nie zawsze daje się do użytku z tej prostej przyczyn, że pasta w nim zasycha. Jednocześnie podaliśmy, że w komisji przy ul. Piotrkowskiej 4 można otrzymać środki do długopisów w cenie 7 zł (nabicie kosztuje 8 zł), który doskonale zdaje egzamin.

W związku z tą notatką zgłosił się do redakcji właściciel zakładu przy ul. Narutowicza 9, który nie kwestionując faktu, iż długo-

pis nabity w tego zakładzie z różnych względów może nie piąć (reklamując jednak się przyjmując), nie zgadza się z sugerowanym czytelnikowi idealnych wkładów do długopisów, które można otrzymać w komisji.

Trzeba bowiem wiedzieć, że wkłady te w cenie 7 zł nadają się tylko do jednego rodzaju długopisów: są również wkłady po 25 zł, a nawet i po 40 zł z metalową oprawką. Praktycznie więc rzecz biorąc — pozostaje tylko nabijanie długopisów pastą.

Chodzi nam jednak o to, aby pasta ta zadziała była do użytku. (d.r.)

Na skraju Łodzi eksperyment bez precedensu Na wyniki tej inicjatywy czeka spółdzielczość całego kraju

Na północno-zachodnim skraju Łodzi rodzi się eksperyment bez precedensu. Powstana tu mianowicie największe w kraju zakłady spółdzielcze dwóch łódzkich spółdzielni — metalowej „Armatura” i drzewnej — im. Waryńskiego. Inwestycja ta kosztować będzie łódzką spółdzielczość pracy około 20 milionów zł i stanowi pierwszy poważny krok w kierunku podniesienia produkcji spółdzielczej na rzeczywiste europejski poziom.

Na 7-hektarowym terenie, ograniczonym ulicami Grabieniec, Wersalską, Teofilowską i Duńską powstanie cały kombinat metalowo-drzewny, wyposażony w nowoczesne maszyny i urządzenia, umożliwiające wzrost produkcji obu wspomnianych spółdzielni o kilkaset procent, co nastąpi przy minimalnym zwiększeniu zatrudnienia ze względu na wysoki stopień mechanizacji poszczególnych procesów produkcyjnych.

To, że dwie spółdzielnie różnych branż zlokalizowano na je-

dnym miejscu, wydzie im tylko na dobre. Spółdzielnia metalowa „Armatura” nie będzie musiała budować własnej modelarni, odzwać korzystać będzie z urządzeń budowlanych dla Spółdzielni im. Waryńskiego, ta ostatnia zaś spółdzielnia wszystkie remonty maszyn i urządzeń produkcyjnych będzie mogła załatwić na miejscu — w „Armaturze”.

Na wspomnianym terenie powstanie między innymi centralna suszarnia drzewa, pracująca na potrzeby nie tylko Spółdzielni im. Waryńskiego ale i pozostałych łódzkich spółdzielni meblowo-drzewnych.

Tak więc może wreszcie ustana słusze skargi odbiorców na roszchające się, paczące drzwi i okna, szafy i stoły — ujemne te zjawiska wynikają bowiem z tego prostego faktu, że do produkcji meblowej używa się na ogół niedostatecznie wysuszone, świeże drewno.

Oprócz hal produkcyjnych, budynków socjalnych i biurowca stanie tu wspólna kotłownia zaopatrująca w energię obie placówki wytwórcze. Jak wynika z rozmów z zainteresowanymi, poprzez unowocześnienie te-

chniczne obie spółdzielnie uzyskają duże możliwości przestawiania się na produkcję eksportową zarówno w dziedzinie mebli jak i sprzętu metalowego.

Nowa, eksperymentalna inwestycja, spowoduje również poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy załóg. „Armatura” mieściła się dotąd w trzech różnych punktach miasta, a brak własnej odlewni musiał tę spółdzielnię do kooperacji z... Tomaszowem, co w praktyce równało się marnotrawstwu czasu i pieniędzy. Również likwidacja szpeczących malachów rozrzuconych po mieście i należących do Spółdzielni im. Waryńskiego, w których warunki urągają prymitywnym wymogom bhp — i przesilenie warsztatów spółdzielczych do jednego lokalu będzie poważnym krokiem naprzód.

Inicjatywa spółdzielców łódzkich spotkała się z poparciem zarówno czynników centralnych w Warszawie, jak i władzy terenowej. Założenia projektu opracowane przez mgr Skrobeckiego i projekt wstępny zostały już pozytywnie ocenione przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie oraz przez Zarząd Bu-

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Gra miłości i śmierci”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Przygoda florencka”
KAMERALNY (Traugutta 18) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalinskiego 21) g. 19 „Pigmalion”
MŁODEGO WIDZA (Mojnińskiego 4a) g. 19.30 „Ślub panienskie”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia z Luxemburg”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych Piotrkowska 232) g. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 30) czynne g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 12-18

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dokumentalny g. 9 i 22 „Śmierć

CO? GDZIE? KIEDY?

rowerzysty doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWUCOŚCIE (Dworzec Kaliski) „Sen o zabawkach” „Dbamy o siebie” g. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych g. 16, 17 „Niebezpieczna swawola” „Dwa łakome niedźwiadki” „Zapomniała laleczka” „Suszetka i Guzdrak” „Kanał” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Złota 2) „Nieśmiertelny szarżownik” doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Dwa kapitanowie” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
POJONIA (Piotrkowska 67) „Na rozdrożu” doz. od lat 16, g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21
PIONIER (Francuska 31) „Biuro matrymonialne” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
OKO (Kazimierza 6) „Mary” doz. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30
PRZEDWIOSNIE (Czerwonoarmiejskiej 76) „Nieustraszeni” g. 16, 18, 20
MATA (Kilińskiego 178) „My dwoje”, dod. „Pa

ragraf zero doz. od lat 16 g. 16, 18 (20 seans zamknięty)
ROMA (Rzgowska 84) „Tata mama, moja żona i ja” doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15
SOLISZ „Nowe Złotno” „Julietta” doz. od lat 16 g. 17, 19
STUDIO (Bastyrzewska 7-9) „Gdyby wszyscy ludzie mówili wolno” doz. od lat 12 g. 17, 19.15
STYL (Kilińskiego 123) „Królowa Marzyci” doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
SWIT (Balcuk Rynek) „Wrota piekieł” doz. od lat 14 dod. „Notatnik kulturalny” g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Sad Boży” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Wzór 24 nie odpowiada” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Noc jest moim królestwem” doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18.10, 20.20
WŁOCH (Próchnika 16) „Wszystkie jest mordercami” doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, „Stawka o życie” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

ZACHETA (Złota 26) „Eroika” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
LACZNOŚĆ (Józefów) „Królowa balu” doz. od lat 16 g. 20
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
PALMIARNIA (Park Zrodliński) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-20

Dziury antek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złota 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Staromiejski — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9; Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie, Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital Wojkowski, ul. Żeromskiego 113
Internia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocinińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Fabryka wyrobów elastycznych powstaje w Łodzi

Ci, a raczej te, które interesują się wszelkiego rodzaju „ciuchami” wiedzą, iż szczególnym powodzeniem na wszelkiego rodzaju krami-kach czy w komisach cieszą

się zagraniczne gorseciki, biustonosze i paski do podwiązki produkowane z lastek-su.

Są one elastyczne, wyszczuplające figurę a przy tym świetnie wpływają na linie. Chcąc nie chcąc kobieta musi kontrolować ilość i jakość swego pożywienia, skoro poczuje się nieco pełniej w takim elastycznym panterku.

Otóż już niedługo, bo prawdopodobnie od września br., czynna będzie w Łodzi pierwsza fabryka takich właśnie elastycznych gorsetów, biustonoszy i pasów, a także

wszelkiego rodzaju artykułów sportowych, jak elastyczne pończochy dla futbolistów, naramienniki dla szermierzy itp. Prócz tych artykułów użytku sportowo-kosmetycznego produkować będą również pończochy lecznicze na żyłki oraz na inne schorzenia.

Fabryka ta, w sprawie której toczą się już dziś rozmowy, będzie pierwszą organizacją na dużą skalę nowoczesnego Centralnego Zarządu Przemysłu Dzierżawskiego i Pończoszniczego. (wy)

Z kroniki milicyjnej

Patrol MO z dzielnicy Bałuty, w dniu 26 bm., o godz. 4 rano, zwrócił uwagę na krzyki i śpiewy dobiegające z domu przy ul. Rybnej 5.

W mieszkaniu Krystyny Klusak patrol zastał kompletnie pijane trzy kobiety i czterech mężczyzn. W tym samym dniu zebrało się w Prezydium DRN-Bałuty, zwolane w trybie przyspieszonym, Kolegium Orzekające, które rozpatrywało sprawę zakłócenia ciszy nocnej przez uczestników libacji.

Dwoma miesiącami pracy poprawczej ukarano Zygmunta Świdra (zm. przy ul. Brzóska 39), i trzema miesiącami brata jego, Edwarda Świdra. Janina Manicka (Lutomska 21) pracownica ZPW im. Reymonta, otrzymała dwa miesiące pracy poprawczej, Zenon Tomczyk (ul. Jaracza 25) trzy miesiące oraz Renata Renc (Armii Ludowej 28), która doprowadziła do Kocinińskiego boso (była kompletnie zamroczona alkoholem) — dwa miesiące pracy poprawczej.

wg. koresp. Krawieckiego — Kr.

Już wkrótce nowa protezownia

Roczny plan produkcji protezowni zamyka się dość pomyślnie, liczbą 17.500 protez. Ta porównywalna liczba stanowią jednak zaledwie 20 proc. wykonania zapotrzebowania mieszkańców Łodzi na protezy. Pacjenci wyczekują na wykonanie protezy od 6 do 12 miesięcy. Nienadążanie za zapotrzebowaniem spowodowa-

wane było brakiem lokalu. Ten podstawowy mankament został już usunięty, 1 lipca zostanie otwarta nowa placówka w gmachu przy ul. Wólczańskiej nr 225, której pierwszym zadaniem będzie wyrównanie w II półroczu niedoboru produkcji protez za pierwsze 5 miesięcy 1957 r. (z)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY, blacharzy karoseryjnych, ślusarzy samochodowych, monterów silnikowych oraz uczniów powyżej 16 lat zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontu Samochodów w Łodzi, ulica Matejki 14. 3096-K

MASZYNISTĘ kolejowego i pomocnika, strażaków do straży pożarnej, robotników nie wykwalifikowanych do działu gospodarczego oraz pomoc kuchenną ze znajomością przyrządzania wyrobów garmażeryjnych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu, ul. Andrzeja Struga nr 29. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7 do 15. 3098-K

ROBOTNIKÓW transportowych, cieśli, murarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo - Inżynierskich nr 1. Zgłoszenia przyjmuje: Grupa Robót w Łodzi Polesie - Widzewskie, wejście przy ul. Armii Czerwonej 24/26 (plac za Monopolem Spirytusowym). 3051-K

WYKWALIFIKOWANEGO pracownika na stanowisko kierownika technicznego oraz majstra do działu pończoszniczego natychmiast przyjmie Spółdzielnia Pracy Pończosznicza - Trykotarska im. G. Dąbrowskiego, ul. Mickiewicza nr 42. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 3060-K

ROBOTNICZY do prac nie wymagających kwalifikacji na pół etatu od godz. 16 do 21 na Cegielni Stoki ul. Krokusowa potrzebni. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Cegielni Miejskich, sekcja kadr, ul. Hipoteeczna 13. 3116-K

MĘCZYZYN z terenu Łodzi, Pabianie i Konstanczyna na stanowiska konduktorów zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Warunki przyjęcia: wiek od 18 do 40 lat oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Przeciętny zarobek wynosi około 1.200,— zł. oraz umundurowanie bezpłatne. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Łódź, ul. Piotrkowska nr 77. 3125-K

WYKWALIFIKOWANYCH elektryków na instalacje przemysłowe oraz robotników do kopania rowów kablowych zatrudni od zaraz Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój nr 24. 3107-K

MURARZY, brukarzy, cieśli oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni każda ilość od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Łódź, ul. Lutomska 32/34.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZGODA” w KONSTANTYNOWIE ŁÓDZKIM ul. 19 STYCZNIA nr 35, tel. 42

zakupi
1) SKREPCARKI od 60 wrzecion wwyż;
2) WEZÓWKĘ 12-wrzecionową; 3) SNO-WADEŁO na węlnę; 4) KRZYŻÓWKĘ;
5) KANECLARKĘ na jedwab półautomat. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni, telefonicznie lub na piśmie w godzinach od 8 do 15.

Uwaga! Uwaga!

CZŁONKOWIE SP-NI „PRZYSTAŃ” W RUDZIE!

Wpłacając najmniej po 500 zł, za swój udział.

Kto do 30. VII. 1957 r. kwoty tej nie wpłaci zostaje skreślony z listy członków.

Konto N.B.P. III Oddz. M. 907-7-211.

Fryzjerzy damscy

STANISŁAW NOWACKI
WŁADYSŁAW MATUSZAK
pracują obecnie w zakładzie fryzjerskim
ul. Moniuszki nr 2 tel. 356-17

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DWIE działki zalesione w Chelmach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „10372”

DWA place po 1.200 m kw sprzedam ul. Uroczysko 3 m. 4 Ruda Pabianicka — przystanek tramwajowy „Łotnisko”

KUPNO

DWA silniki elektryczne o mocy 20 Kw, napięcie 220/380, krótko-siętne, na łożyskach tocznych, o obrotach 750-1.000 zakupi Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Kocińskiego 56 3081 K

SPRZEDAŻ

BETONIARKA do sprzeczania, Traugutta 17 — Barski 10270 G

PLATFORME dwukondygnacyjne w Bydgoszczy sprzedam, ul. Matejki 15 10292 G

SAMOCHOÓD osobowy „Moskiew” sprzedam. Czesław Chmurski, Buczka 1 od godz. 19 do 21

MOTOCYKL „BMW” R. 12 750 z wózkiem — stan idealny sprzedam Pabianice, Warszawska nr 104

MOTOCYKL „SHL” na teleskopach, stan bardzo dobry sprzedam. — Ul. Wólczańska 88 m. 4 Cholewa

LICZNIK do taksówki (radzieckiej) sprzedam. — Tel. 280-17 godz. 16-17

ZLECENIE PKO na 500 dolarów ameryk. sprzedam. Oferty z podaniem sumy kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10331”

MASZYNA saneczkowa 9 i 6 na 55 sprzedam. Wiadomość ul. Jasna 5 przy Zgierskiej

KREDENS orzechowy, kanapkę, stół owalny, piec kaflowy przenośny, kaloryfer gazowy, uniwersalny kredens kuchenny, stół, obrazy, 16 żeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska 43 m. 3 godz. od 17 do 19

MOTOCYKL marki „Indian” 500, stan bardzo dobry sprzedam okazjonalnie. Pabianice, Mielczarskiego 8

MOTOCYKL z doczepką ewent. oddzielnie sprzedam. Kopczyńskiego 33 „Bar”

SAMOCHOÓD „IFA” F.8 na nowym ogumieniu (nadwozie blaszane) — sprzedam. Tuszyń Lecznicza Weterynaryjna tel. 20 10355 G

RADIO „Undine” sprzedam. Ul. Grabowa 2 m. 4 10385

HARMONIE trzydzięciowa 120 basów sprzedam Łódź, Wschodnia 56 m. 8

SAMOCHOÓD „Chevrolet De-Lux” sprzedam. Łódź, Szara 2

NUTRIE do hodowli — różne sprzedam. Łódź-Chojny ul. Pryncypalna 40 10377

RADIO marki „Mińsk” z adapterem sprzedam. Łódź, Tuwima 50 m. 5

PIANINO bardzo dobre nowoczesne sprzedam. Złota 99 (pierwsze piętro) 10375

MASZYNE dwuigłowe, stół krawiecki, garnitury męskie sprzedam. — Tel. 329-77

SAMOCHOÓD małodrożowy do remontu sprzedam. Pabianice 96

MOTOCYKL „NSU” 350 ccm sprzedam. Łódź, ul. Wschodnia 56 m. 8

MASZYNE leworamiczne na oraz overlock trzy-nitkowy sprzedam. Jaracza 19 m. 28 pr. of. 3 wejście 10387

LOKALE

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego nieprzechodnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „10319”

DWA pokoje z kuchnią (bloki) w Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Józef Duszynski Łódź, Armii Czerwonej 11-40

DWA pokoje, kuchnia, wygodny, Narutowicza przy Pl. Dąbrowskiego zamienię na pokój, kuchnię, wygodny w blokach lub w pobliżu parku. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10291”

DWA pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu zamienię na trzy lub cztery pokoje równorzędne, również w śródmieściu ewent. w willi wyłączonej spod kwateryunku. Zgłoszenia tel. 257-52

MIESZKANIE posklepę we zamienię na pokój z kuchnią. Ul. Nawrota nr 3 m. 1 w godz. od 16

LETNISKO! Wolne pokoje z wyżywieniem lub bez. Szklarska Poreba Górna. Wolność 5, wila „Lili” Szczepczyk

DWUPOKOJOWE mieszkanie (86 m kw.) kuchnia, wygodny, telefon, parter, oficyna, centrum Piotrkowskiej odpowiednio na warsztat — pracomie zamienię na dwa pokojowe mieszkanie, kuchnia, wygodny. Tel. 337-53 10265 G

DWA pokoje z kuchnią z wygodami 48 m kw. zamienię na trzy pokoje z wygodami. Dzielnic obywatelska. Koszty remontu zwrócę. Złocieniowa 8-11, dojazd tramwajem do ul. Zgierskiej 208 godz. 14-18

TRZY pokoje, kuchnia w ogrodzie zamienię na dwa w śródmieściu. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10327”

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10323”

POKOJ na drugim piętrze, słoneczny, woda, zamienię na jeden lub dwa pokoje z kuchnią — wygodny. Warunki do omówienia. Nowotki 131 m. 21 10376

POKOJU SUBLOKATORSKIEGO dla dwóch studentów na m-c lipiec br. poszukuje RS „Prasa”. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3119”

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Zermoskiego 1-b m. 7

POMOC domowa potrzebna. Rewolucji 1905 r. nr 1 „Foto”

ZGUSY

ZPP im. Fr. Zubrzyckiego Łódź, ul. Nowotki 133-5 unieważniają pięć lat o brzmieniu: „Kolonie Letnie w Wiskowie Górce przy ZPP im. Fr. Zubrzyckiego”

W DNIU 5.VI.57 r. przy błakala się wilczyca. — Odebrać za zwrotem kosztów. Żelazskiego 56 m. 4

MYŚLIWIEC Jadwiga zym. Marysińska blok 23 zabiła ciężką damską z legity. Ubezpiecz. Społ. i legity. Zw. Zaw. Prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić tel. 372-83

PIES czarny podpalany, pysk jasny — przybłąkał się 24 czerwca. Odebrać ul. 1 Maja 49 m. 1 od godz. 19

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista, weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4

W dniu 27 czerwca 1957 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 82 nasza najukochańsza matka

S. + P.

Maria Nitecka

z BIAŁOBLOCKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 11 z kaplicy Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA I ZIĘCIOWIE

Koledze

STANISŁAWOWI WIESZCZYCKIEMU z powodu zgonu Jego

MATKI

wyraża głębokiego współczucia składając

KOLEŻANKI I KOLEDZY
RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA
ŁÓDZKIEGO BIURA SPRZEDAŻY
WYROBÓW HUTNICZYCH I METALOWYCH W ŁODZI, PIOTRKOWSKA nr 102.

Dnia 26 czerwca 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 79

S. + P.

Walenty Samuel

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

DZIECI I RODZINA

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów. Wizyty domowe załatwia natychmiast telefon 2-82-82. Czynna całą dobę

FELCZER homeopata Marcelak Adam — w troba, kamica żółciowa, hemoroidy, eszema, weneryczne. Narutowicza nr 31-14 9903 G

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front. 11-13, 17-19 9285 G

FELKSOWI DACHNIEWSKIEMU wyrażają z głębi serca płynące słowa podziękowania

ZONA, CÓRKA I ZIĘCI

MAJKA

KURS Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów. Pl. Zwycięstwa 2. Piotrkowska 83 przyjmują zapisy na nowy rok szkolny 2975 K

„PARYŻANKA” artystyczna cerownia naprawia garderobe bez śladu. Wieckowskiego 6-5, Tel. 251-78 8852

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 152 (3298) 5

Uwaga!! Uwaga!!

OBNIŻKA CENY

na naprawę i konserwację maszyn biurowych

o około 5%

JUŻ OD 1 LIPCA BR. SPIESZCIE ZAWIERAĆ UMOWY ZE SPÓŁDZIELNIA PRACY

„MECHANIK”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA nr 67 — TEL. 318-74

KTÓRA GWARANTUJE JEDNOCZEŚNIE WYSOKĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG.

Jak za dawnych dobrych czasów

Z Indii wysłano okrętem do Stanów Zjednoczonych 93 tony srebra na spłatę pierwszej raty pożyczki zaciągniętej przez Indie w czasie ostatniej wojny. Odrzucałoby się już od tego, że srebro stanowi kruszec monetarny. Ale ta przesyłka ma nie mieć wartości: 3 miliony dolarów.

Stany Zjednoczone trzymają srebro w swym skarbcu obok złota. Ostatnio wielki ubytek tego kruszcu zanotowano w czasie wojny, gdy go używano do... puszek na konserwy, zamiast cyny. Okazuje się więc, że srebro ma też wartość i znaczenie — jak za dawnych dobrych czasów.

Prywatny Roentgen zakazany

Ruch protestu przeciw wzmogającej się radioaktywności na świecie, jak dotychczas nie spowodował ograniczenia przez Stany Zjednoczone prób z bombami, ale coś niecoś już osiągnął...

Przy okazji omawiania radioaktywności zwrócono uwagę na fakt, że amerykańskie sklepy z obuwiem dla wygody klientów posiadają aparaty rentgenowskie, którymi prześwietla się stopy po włożeniu obuwi. Obraz pokazuje, czy układ kostny stopy ma dość miejsca w butcie. Najczęściej prześwietlano nowe buciki, nabywane dla dzieci.

Obecnie stan New York jako pierwszy stan amerykański przystąpił do wyeliminowania niebezpieczeństwa, które mogą spowodować promienie Roentgena. Aparaty do prześwietlania stóp w sklepach zostały zakazane, badania może się odbywać tylko pod kontrolą lekarza.

A co z bombami?

Koniec szaleństwa

Amerykańskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów dośzło do przekonania, że uprawiane przez fabryki samochodów prześciganie się w nadawaniu wozom coraz to większej szybkości i reklama na ten temat przyczyniają się wcale do zwiększenia niebezpieczeństwa na drogach.

Powzięto więc uchwałę, aby z wszystkich reklam fabryk samochodowych znikły wszelkie odwołania do jakichś zdołań nowo budowanych samochodów. Zamiast tego, ogłoszenia podkreślać będą użyteczność silnika do wygody prowadzenia i napędu dodatkowych urządzeń, którymi producenci nadają teraz samochodom atrakcyjność.

Fabryki Forda sprzedają już wszystkie swoje samochody wyścigowe i dają tymczasowy urlop zawodowym kierowcom wyścigowym. Żadna fabryka nie będzie też oficjalnie uczestniczyć w wyścigach zwykłych samochodów turystycznych, czyli samochodów produkowanych systemem taśmowym.

Piersi i etykieta

18 czerwca na słynnym torze wyścigowym Ascot w Anglii wydarzył się „skandal”. Oto w loży honorowej, przeznaczanej dla rodzin królewskich, do któregoś tam królowej walczyły, pojawiła się popularna aktorka telewizyjna londyńska, Sabrina, albo, jak ją nazywają, „śliczna okrągłutka Sabrina”, która widom telewizyjnie demonstruje wdzięki swego przepięknego i obitego biustu.

Zaznaczyć należy, że Sabrina przyodziana była w piękna suknię z kolorowej organzy, ale suknie ta nie przeszkodziła, że biłster tak się zagapił, że nawet nie zapytał aktorki o kartę wstępu.

Za dwie godziny wszystkie gazety popołudniowe w Londynie przyniosły wiadomości o dwójce reakcji osób z loży królewskiej: Panie, jacyście z królową „nie zauważyły” intruzki. Panowie zaś zapomnieli, że przyszli na wyścigi.

Najniższe honorarium Adenauera

W czasie niedawnej oficjalnej wizyty kanclerza NRF Adenauera w Wiedniu, reporter radia wiedeńskiego przeżył moment „grozy”. Albowiem gość, powiedziawszy kilka słów do mikrofonu, z najpoważniejszą w świecie miną zażądał... honorarium.

Reporter zebrał z przerażenia. Dopiero austriacki minister spraw zagranicznych „uradował” sytuację. Stępnął do kieszonki, znalazł dwuszylingową monetę i wręczył ją Adenauerowi ze słowami: „Proszę, oto pańskie honorarium, panie kanclerzu”.

Adenauer odpowiedział na to śmiechem, ale monetę schował, parafrazując przysłowie: „Wer den Schilling nicht ehrt, ist den Dollar nicht wert!” (Kto nie szanuje szylinga, nie jest wart dolara).

Rozgrywki ligowe przed półmetkiem

Warszawska Gwardia zapewniła już sobie tytuł wiosennego mistrza ale do drugiego miejsca pretendują aż cztery zespoły

Od piłkarzy ŁKS i Legii oczekujemy pięknego widowiska

Trzymiesięczne zmagania piłkarzy pierwszoligowych o punkty w rundzie wiosennej, przeplatane od czasu do czasu spotkaniami towarzyskimi o charakterze międzynarodowym, bądź też meczami międzypaństwowymi, dobiegają końca.

W niedzielę 30 bm. padną ostatnie wyniki, ale bez względu na to jakie one będą, już dzisiaj znamy mistrza I rundy. Jest nim stołeczna Gwardia, która uzyskawszy przewagę trzech punktów może sobie pozwolić nawet na „luksus” przegranej z Budowlanymi, co bynajmniej nie jest równoznaczne z tym, że tak się właśnie stanie.

Nie na tym więc odcinku spodziewać się można emocji i niespodzianek. Zwykle zdarzają się one tam, gdzie splatają się interesy kilku stron walczących o tę samą stawkę, a więc w danym wypadku o tytuł wicemistrzowski.

Kandydatów do tego tytułu mamy kilku: jest nim Lechia uparczywie i twardo trzymająca się drugiego miejsca w tabeli, jest nim również ŁKS, Górnik z Zabrze, a nawet i Ruch, który przy sprzyjającym splotcie wydarzeń może pokusić się o ten tytuł. Żeby się tak stało Ruch musi wygrać w niedzielę w Gdańsku z Lechią przynajmniej 3:0, a ŁKS i Górnik doznać jednocześnie porażek: pierwszy — z Legią, a drugi — z Lechem. Nie bardzo wiemy, żeby sprawa miała przybrać taki właśnie obrót, zwłaszcza że w Gdańsku nie łatwo jest wy-

grać, a drużyny ŁKS i Górnik grające przed własną publicznością bynajmniej nie mają zamiaru rezygnować z punktów możliwych do zdobycia. Złazcza Górnik ma o wiele łatwiejsze zadanie, bo czyż zespół poznańskiego Lecha, który zdołał uzyskać tylko dwa remisy i zdobył się na strzelenie przeciwnikom zaledwie czterech bramek mogło okazać się w Zabrzu nagle aż tak niebezpieczny. Raczej nie.

Spotkania ŁKS z Legią mają już swoją tradycję i to dobrą. Zwykle wysoko notowane są one na „gieldzie piłkarskiej” bowiem przeciwnicy wyjątkowo odpowiadają sobie stylem gry, a reprezentują przy tym poziom nieczęsto spotykany w meczach ligowych. Gra obu drużyn odbiega daleko od szarżowności meczów ligowych, od typowej walki o punkty, nawiązuje się jakos sama i rozwija się przed widownią niby dobrze nakreślony film. Sprawia to wysokie wyszkolenie techniczne przeciwników hołdujących zasadzie gry otwartej. Ich najsilniejszą bronią jest taktyka ofensywna, a więc atak, nigdy zaś blokowanie własnego pola przedbramkowego, tak zgrabnie oddziałującego na piękno i efekt widowiska.

Tym razem mecz ŁKS z Legią przypada na grunt łódzki i stąd nadzieje w sercach kibiców na sukces łodzian. Sukces jakże potrzebny dla ŁKS, żeby zachować przynajmniej trzecie miejsce w tabeli, do którego wciąż pre-

tenduje drużyna z Zabrza. Kolejność tych drużyn w tabeli na półmetku zależy od wyników spotkań w Łodzi i Zabrzu, bo, powtarzamy, nie bardzo wierzymy w możliwość porażki Lechii.

Poważne zmiany na środkowych lokatach tabeli mogą spowodować wyniki pozostałych dwóch spotkań niedzielnych. Wisła ze Stałą i Górnik (Radlin) z Bytomską Polonią. Nie jest wykluczone, że Polonia potknie się w Rybniku tak jak swojego czasu potknął się ŁKS, ale Górnik skorzysta na tym niewiele, ciążę bowiem na nim fatalny stosunek bramek.

1. Gwardia W-wa	10	16	28:12
2. Lechia Gd.	10	13	15:8
3. ŁKS	10	12	21:14
4. Górnik Zab.	10	12	20:14
5. Ruch	10	11	20:16
6. Polonia Byt.	10	10	16:19
7. Budowlani	10	10	14:13
8. Legia	10	9	21:15
9. Wisła	10	9	17:20
10. Stal	10	9	15:24
11. Górnik Rad.	10	7	9:27
12. Lech	10	2	4:16

Spotkania: Górnik (Zabrze) — Lech, Gwardia (W-wa) — Budowlani i Górnik (Radlin) — Polonia (Bytom) odbędą się w sobotę. Piłkarze I-ligowy korzystać będą z zasłużonego urlopu do dnia 18 sierpnia br.

Również i w III lidze między wojewódzkiej — łódzkiej niedzielne spotkania będą ostatnimi z I rundy. Przypuszczają należy, że pabianicki Włókniarz, który przed tygodniem zawiódł kompletnie w meczu z Radomiakiem, tym razem upora się z ambitną bądź co bądź, drużyną KSZO i utrzyma się na pierwszym miejscu w tabeli.

Najciekawiej jednak zapowiada się mecz w Skarżysku między najgroźniejszymi konkurentami pabianiczan, a mianowicie Granatem i Radomiakiem. Ewentualne zwycięstwo Radomiaka sprawi, że liderowi tabeli ubędzie na pewien czas groźny konkurent. W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Włókniarz (Zduńska Wola) — Lechia (Tom.), Partyzant — Star, Włókniarz (Zgierz) — Sparta (K.W.).

ŁKS I B — Kolejarz, Czarni — Start, po czym w rozgrywkach nastąpi przerwa do dn. 27 lipca br.

1. Włókniarz Pab.	13	21	44:18
2. Granat	13	20	26:14
3. Radomiak	13	18	37:17
4. Star	13	17	23:10
5. Sparta K.W.	13	16	25:13
6. ŁKS IB	13	12	25:26
7. Partyzant	13	11	32:21
8. Kolejarz	13	11	26:30
9. Start	13	11	13:21
10. KSZO	13	10	26:26
11. Lechia	13	7	11:32
12. Włókniarz Zg.	13	6	12:31
13. Włók. Zd. Wl.	13	5	12:30
14. Czarni	13	3	11:34

Jeszcze jedna porażka koszykarzy w Sofii

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w koszykówce drużyna polska spotkała się w kolejnym meczu finałowym z ZSRR, przegrywając 64:86 (29:43). W pozostałych meczach grupy finałowej padły wyniki: CSK — Jugosławia 95:74 (52:33), Węgry — Francja 81:58 (40:22) i Bułgaria — Rumunia 67:54 (43:26).

W grupie walczącej o miejsca od 9-16 wyniki były następujące: Finlandia — Belgia 84:67, Włochy — Albania 82:42, Austria — Szkocja 48:47, Turcja — NRP 54:33.

Sukces łódzkich siatkarów w Pradze

Drużyna siatkarów żeńskich łódzkiego Startu bawiła ostatnio w Pradze na turnieju międzynarodowym zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Obok łódzianek w turnieju tym brały udział zespoły Startu z Brna, Pragi, Bratisławy oraz siatkarzy z Sofii.

Łódzianki wygrały wszystkie mecze w stosunku 2:0. Wyrozniającymi się zawodniczkami były: Cent, Chrzanowska i Makaruk. Łódzianki zdobyły puchar, a ponadto wręczono im piękny marmurowy postument jako nagrodę za uzyskane wyniki.

Polska-Austria 2:2 w meczu piłkarskim juniorów

Z okazji międzynarodowego Tygodnia Sportu rozegrano w Graz spotkание piłkarskie juniorów Polska — Austria. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki dla Polaków strzelił Kasparyk i Pogrzeba, dla gospodarzy Schilling — dwie w tym jedną z karnego. Drużyna austriacka, osła-

biona brakiem czterech reprezentantów, miała przewagę w pierwszej połowie meczu. Po przerwie dominowali Polacy, którzy wyższej technice przeciwników przeciwstawiali lepszą kondycję. Wespole polskim wyróżnił się bramkarz Leśniak, stoper Nieroba oraz Małyszczak i Pogrzeba w ataku.

Georges Simenon

(11)

GOSPODA „Pod dzielnym żeglarzem”

Przekład: Bolesława Surówki

— Mimo to — mruknął Maigret — Fallut został uduszony! A przecież jest rzeczą niemożliwą udusić siebie własnymi rękami!

Obok nich stół jadalny był pełen gości. Kelnerki wnosili przystawki, wśród których rzucały się w oczy duże czerwone rzodkiewki.

— Proszę poczekać chwileczkę. Ja tylko przepiszę ten list. Bo, zdaje się, musi pan go zabrać z sobą?

— Nie powiedziano mi tego — odparł policjant — ale chyba przypuszczam, że...

— Tak, oczywiście. List musi być załączony do akt śledczych.

W kilka chwil później Maigret, mając kopię listu w kieszeni, obserwował z niecierpliwością salę jadalną, gdzie musiał stracić z godzinę w oczekiwaniu na podanie wszystkich dań obiadowych. Panna Leoncne przez ten czas patrzyła na niego uważnie, ale nie śmiała przerywać milczenia. Jedynie pani

Maigret zabierając się do konsumowania dość chudych eskalopów ciętych, zauważyła:

— A jednak w Alzacji mielibyśmy stanowczo lepszą kuchnię...

Maigret wstał od stołu jeszcze przed podaniem deseru, otarł serwetką usta i śpiesznie wyszedł, aby zobaczyć znowu statek, port i marynarzy. Po drodze mruczał do siebie:

— A więc Fallut wiedział, że umrze! Ale czy wiedział, że zostanie zabity? Czy chciał już z góry uratować swego mordercę, czy też pragnął tylko popełnić samobójstwo...?

A poza tym, kto wrzucił list do skrzynki w komisariacie? Na kopcierce nie było ani znaczka, ani adresu!

Wiadomość o tym liście już się musiała szeroko rozejść, ponieważ gdy tylko Maigret znalazł się koło „Oceanu”, dyrektor firmy „La Morue Française” zaczął go w sposób agresywno-ironiczny:

— He, he, a więc wygląda na to, że Fallut sam siebie zastrzelił, co...? Któż to znowu wymyślił tę historię...?

— Niech mi pan powie raczej, jacy oficerowie z „Oceanu” znajdują się teraz na pokładzie?

— Nie ma żadnego. Pierwszy oficer pojechał na dziewczynki do Paryża, a drugi znajduje się u siebie, w Yport. Ale wcześniej tu się nie zjawi, aż wyładunek się skończy.

Maigret jeszcze raz obejrzał kajutę kapitałana. Było to pomieszczenie dosyć wąskie i ciasne. Łóżko, zasłane brudną pościelą, potem szafa mieszcząca się w ścianie. Na stole pokrytym ceratą, znajdował się imbryk do kawy, emaliowany na niebiesko. W kącie

stała para butów z drewnianymi podeszwami.

Całość była ciemna, zaniedbana, zakurzona, i przesiąknięta mdłym zapachem, jaki rozchodził się zresztą po całym statku. Na pokładzie suszyły się świeżo wyprane marynarskie koszulki trykotowe w białe i niebieskie paski. Maigret wracając na ląd, o mało się nie wywrócił, posilnawszy się na pomoście na jakichś odpadkach rybnych.

— Znalazł pan co? — zapytał go ironicznie armator.

Komisarz wzruszył ramionami, spojrzął raz jeszcze ponurym wzrokiem na „Ocean” i zapytał spotkanego celnika, w jaki sposób można by się było dostać do Yport.

Była to mała miejscowość, leżąca u stóp wapiennego urwiska, jakieś sześć kilometrów od Fécamp. Kilka domów rybackich i kilka ferm dokoła. Poza tym pewna ilość will letniskowych, wynajmowanych obcym przybyłym w sezonie kąpielowym, i jeden hotel, z dużym tarasem.

Na plaży widać było tak jak w Fécamp ludzi w kostiumach kąpielowych, dzieciaki grzebiące się w piasku, a na leżakach mamy, zajęte robotkami ręcznymi.

— Gdzie mieszka pan Laberge? — zapytał Maigret jakiegoś przechodnia.

— Ten drugi oficer z „Oceanu”, czy ten właściciel ferm?

— Ten pierwszy.

Wskazano mu mały domek, otoczony ogródkiem. Gdy zbliżał się do pomalowanej na zielono furtki, doszły go z wnętrza domu odgłosy jakiejś kłótni. Dwa głosy — męski i kobiecy. Słów jednak nie mógł rozróżnić. Zapukał do drzwi.

Wewnątrz wszystko nagle ucichło. Ktoś podszedł do drzwi i po chwili je otworzył. Stał w nich wysoki i szczupły mężczyzna z wyrazem złości na twarzy.

— O co znowu chodzi?

Przez uchylone drzwi widać było kobietę, ubraną po domowemu, szybko poprawiającą sobie rozburzone włosy.

— Jestem z policji śledczej i chciałbym panu zadać kilka pytań...

— Proszę, niech pan wejdzie.

Mały chłopak zaczął płakać, na co ojciec wpełchnął go dosyć brutalnym gestem do sąsiedniego pokoju, gdzie widać było stojące łóżka.

— Możesz nas zostawić samych! — rzekł pan Laberge do żony.

Kobieta miała zaczerwienione od płaczu oczy. Kłótnia musiała wybuchnąć w czasie obiadu, gdyż na stole stały nie posprzątane talerze z resztkami jedzenia.

— Co pan chciałby wiedzieć?

— Jak dawno pan nie był w Fécamp?

— Dzisiaj rano tam byłem... Pojechałem na rowerze, bo już nie wytrzymałem! Żeby przez cały dzień słyszeć tylko jęgotanie żony...! Człowiek jest całym miesiącem na morzu, a potem jak wraca, to do diabła...

Widać było, że jego złość jeszcze nie minęła. Inna rzecz, że widać było jego porządek nie alkoholem.

— Psiakrew, to nie do wiary, że te baby są wszystkie takie same! Zazdrosne, jak cholera...! Każda z nich sobie wyobraża, że człowiek nie ma nic innego do roboty, jak tylko uganiać się za dziewczynkami...! O, a teraz niech pan posłucha! Aby uspokoić swoje nerwy, to wali dzieciaka...!

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział mlejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział wol. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.